

Małgorzata Rozbicka

"Monumentum", t. 27, nr 3 (1984) :
[recenzja]

Ochrona Zabytków 41/4 (163), 305-306

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uznawanie i znanego mecenasa renesansu na Śląsku o polskim biskupie krakowskim, później wrocławskim Janie V Turzynie (1506–1520) – tylko wzmianka, że taki był i też należał do grona niemieckich inwestorów. Arkadowe podcienia – to znów zdaniem autorów charakterystyczne rozwiązanie niemieckiego renesansu. O współczesnych, a nawet wcześniejszych (patrz np. zamek na Wawelu w Krakowie) kompozycjach podcieniowych czeskich i polskich – ani słowa. Wpływu polskiej i czeskiej architektury obronnej na attykowie zwieńczenia obiektów Śląskich – także autor jakby nie dostrzegał. Prototypowe basteje w zamku ząbkowickim wzniesione przez architekta praskich Hradczan – Benedykta Rejta – potraktowane są zupełnie marginesowo. I tak dalej, i tak dalej.

Daleki jestem od czasami aż humorystycznych prób „polonizacji” niektórych zabytków dolnośląskich. Wielka rola niemieckich architektów, rzeźbiarzy, malarzy i innych twórców – w okresie renesansu na Śląsku – także jest mi znana.

Moje wypowiedzi – m.in. jako wojewódzkiego konserwatora zabytków Dolnego Śląska w latach 1958–1973 – na temat równorzędnego traktowania wszystkich zabytków w Polsce niezależnie od rodowodu ich twórców cytowane były także w literaturze i prasie m.in. zachodnioniemieckiej. Nie mam zamiaru ignorować historii Śląska i jej politycznych polsko-czesko-austriacko-niemieckich aspektów.

Nie sądzę ponadto, aby naciągane w którąkolwiek stronę polityczne aplikacje do historii sztuki w końcu XX w. mogły cokolwiek przesądzić, cokolwiek przesłonić, krótko mówiąc, by były na coś poważnego przydatne.

Marzy mi się od lat współpraca i wymiana informacji – w dużo szerszym niż dotychczas wymiarze – pomiędzy fachowcami polskimi, niemieckimi czy czesko-słowackimi na temat historii sztuki, architektury i urbanistyki śląskiej. Wspólne podejmowanie tematów badawczych, czy wspólnie opracowania poszczególnych zagadnień i publikacji. Być może wypracowanie wspólnych metod badawczych i podzielenie się tematami indywidualnymi. Na przykład na razie mamy aż 3 różne podziały systematyczne obejmujące tylko zamki, dwory i pałace – zresztą nie tylko renesansowe¹⁶ na Śląsku. I chyba żaden z nich nie rozwiązuje jeszcze sprawy systematyki śląskiego budownictwa obronnego do końca. Ja osobiście byłbym np. za wnikliwym zbadaniem roli zamków w rozwoju miast śląskich i wprowadzeniem kryterium urbanistycznego do oceny relacji zamek – miasto.

Postaram się w niedalekiej przyszłości pogląd ten szerzej uzasadnić.

I chyba do rozważań objętych tytułem recenzowanej pracy należałoby włączyć oprócz inkastelowanych kościołów¹⁷ także inne budowle związane z systemami obronnymi, jak arsenały (np. w Koźuchowie i we Wrocławiu), niektóre klasztory, jak np. klasztor SS. Magdalenek w Nowogrodźcu, klasztor minorytów w Jaworze, klasztor dominikanów – później arsenał w Brzegu, klasztor franciszkanów we Wrocławiu i inne. Sądzę, że właśnie Śląsk – jego architektura i sztuka o licznych międzynarodowych powiązaniach i wpływach – jak rzadko, który region historyczno-geograficzny na takie interdyscyplinarne i właśnie międzynarodowe badania i opracowania wyjątkowo zasługuje.

Mirosław Przyłęcki

PRZEGLĄD ZAGRANICZNYCH CZASOPISM KONSERWATORSKICH

MONUMENTUM, Wyd. Butterworth Scientific Limited, Kwartalnik Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS,

Tom 27, nr 3, wrzesień 1984, stron 95, ilustracje.

Derek Linstrum, *An interview with Andrea Bruno* (Wywiad z Andrea Bruno); ss. 163–179, il. 15, streszcz. w jęz. francuskim i hiszpańskim.

Andrea Bruno – włoski architekt-konserwator, urodził się, studiował i pracuje w Turynie. Obok licznych prac z dziedziny konserwacji jest autorem projektów współczesnych budynków. Jego dokonania konserwatorskie w przeważającej części są bardzo nowatorskie. Ich autor bowiem, przy zachowaniu pełnego szacunku dla historycznych budowli, nie próbuje ukrywać projektowanych przez siebie współczesnych elementów, traktując je jako integralną część historii budowlanej zabytkowych obiektów.

Przykładem takiego działania jest prowadzona przez Bruna restauracja Palazzo Madama, polegająca na zachowaniu tego średniowiecznego zamku w kształcie, jaki nadano mu w trakcie nieukończonej osiemnastowiecznej przebudowy. Projektowane obecnie nowe elementy architektoniczne mają jedynie za zadanie umożliwić adaptację tego obiektu na cele galerii sztuki w sposób nie ingerujący w historyczną strukturę budynku oraz zabezpieczyć zachowane części budowli. Artykuł omawia również inne, wywołujące kontrowersje i emocje, propozycje konserwatorskie Andrea Bruno, dotyczące między innymi Palazzo Carignano i Istituto di Riposo per la Vecchiaia. Jednocześnie poznajemy działalność tego architekta jako wykładowcy turyńskiej politechniki oraz konserwatora zabytków Afganistanu.

Amini Mturi, *The conservation of the African architectural heritage*. Part. I. (Konserwacja afrykańskiego dziedzictwa architektonicznego. Część I); ss. 181–195, il. 19, streszcz. w jęz. francuskim i hiszpańskim.

Autor pomija znane zabytki bardzo starych kultur afrykańskich. Całą swoją uwagę skupia na obiektach nadal użytkowanych i żywych, stanowiących historyczne dziedzictwo architektury obszarów Afryki położonych na południe od Sahary. Dokonuje ich klasyfikacji dzieląc je na budowle o architekturze rodzimej – tradycyjnej oraz architekturze obcej – kolonialnej. Charakteryzuje ich formę przestrzenną, konstrukcję, tworzywo budowlane oraz detal i wystrój. Obce formy architektoniczne, które w ten czy w inny sposób przenikały do miejscowej tradycji budowlanej zostały, zdaniem autora artykułu, w znacznym stopniu przekształcone i dostosowane do lokalnych warunków przez zastosowanie miejscowych materiałów, konstrukcji oraz elementów zdobniczych. Nie stanowią więc one kopii obcych wzorów, lecz twórcze ich rozwinięcie bądź przekształcenie. Nieliczne tylko obiekty można uznać za w pełni impotrowane, tak pod względem kształtu przestrzennego, materiału, jak i konstrukcji. Głównym jednak celem autora artykułu jest przybliżenie nam problematyki prowadzenia konserwatorskiego, opracowywanego i doskonałego przez miejscowe służby konserwatorskie. Trudności, na które napotykają afrykańscy konserwatorzy na drodze do stworzenia optymalnych warunków dla skutecznej ochrony dziedzictwa architektonicznego tej części Afryki, wynikają przede wszystkim z braku własnych metod działania dostosowanych do miejscowych warunków kulturowych, politycznych, administracyjnych i własnościowych. W drugiej części artykułu, która ukaże się w następnym numerze „Monumentum”, autor zapowiada szczegółowe omówienie tych kwestii oraz zaprezentowanie propozycji rozwiązań legislacyjnych i organizacyjnych, które pozwoliłyby na przewyższanie istniejących dziś trudności i kłopotów.

Michael Ottosen, *La røtreførelse – est-elle a la mode?* (Czy patrzenie w przeszłość – jest nadal w modzie?); ss. 197–208, il. 8, streszcz. w jęz. angielskim i hiszpańskim. Sposób, w jaki restaurowano zabytki duńskiej architektury w XIX i na początku XX w., pozostaje w niezaprzeczalnej sprzeczności z tym, co dziś uważamy za poprawne i właściwe w zakresie działań konserwatorskich. Niezwykle zainteresowanie historią kultury narodowej rozbudzone w owym czasie w bardzo szerokie kręgiach społeczeństwa duńskiego było jednym z powodów podjęcia licznych prac konserwatorskich zmierzających do przywrócenia „pierwotnej” formy wielu przekształconym zabytkom dawnej architektury. Dokonywano tego w dość dowolny sposób, niejednokrotnie w oparciu o własne wyobrażenia na temat pierwotnego wyglądu konserwowanych obiektów. Mimo że od 1970 r. obowiązują w Danii prawa i przepisy konserwatorskie zasadniczo różniące się w swych intencjach od tych pierwszych ustanowionych w latach 1861 i 1918, nadal zdarzają się realizacje restauratorskie, w których stosowane są anachroniczne dziś metody badawczo-projektowe. Autor dla porównania swych stwierdzeń omawia współczesną konserwację XVI-wiecznego miejskiego budynku z Aarhus zwanego Rosensgade/Volden.

Ole Ross, *Collaboration in Cairo: The conservation of the Madrasa el Gawhariya (Współpraca w Kairze: konserwacja Madrasa el Gawhariya)* ss. 211–230, il. 23, streszcz. w jęz. francuskim i hiszpańskim.

Egipt to niebogate państwo, które z trudem odrestaurowało swe zabytki z czasów faraonów. Większość historycznych budowli islamu niestety nadal jest zaniedbana, choć liczba wyznawców wiary islamskiej w tym kraju nie zmniejszyła się od wieków. Artykuł opowiada o interesującym przedsięwzięciu grupy specjalistów duńskich oraz egipskich, która w latach 1972–1982 dokonała kompleksowych badań i restauracji zabytków architektury islamu Madrasa el Gawhariya. Ten niewielki obiekt usytuowany przy sławnym kairskim uniwersytecie i meczecie Al Azhar, został wzniesiony przez mameludzkiego księcia w pierwszej połowie XV w. Jego tradycyjny krzyżowy plan starannie przystosowano do „trudnego” kształtu niewielkiej działki. Autor artykułu zaznaja nam z historią budowlaną tego zabytku, jego kompozycją przestrzenną oraz wystrojem. Przystępując do prac konserwatorskich w tym bardzo zniszczonym obiekcie za najpilniejsze i niezbędne uznano znalezienie skutecznego sposobu zabezpieczenia go przed niszczącym wpływem wód opadowych oraz słonych wód podziemnych. Ponadto głównym zadaniem, jakie duńsko-egipski zespół postawił przed sobą, było dokonanie prac konserwatorskich przy maksymalnym zachowaniu autentyczności kształtu oraz substancji zabytku. Artykuł dokładnie omawia przeprowadzone prace oraz problemy, na jakie natrafia ta niezwykła ekipa ekspertów, rzemieślników i studentów wywodząca się z dwóch krajów o zupełnie różnej kulturze i tradycji.

John Ashurst, *The cleaning and treatment of limestone by the "lime method". Part I. (Czyszczenie i obróbka wapienia przy użyciu „metody wapiennej”. Część I.)*; ss. 233–252, il. 18, streszcz. w jęz. francuskim i hiszpańskim.

Tak zwana „metoda wapienna” konserwacji kamienia wapiennego nie jest metodą nową ani rewolucyjną. Sukcesy odniesione przy jej zastosowaniu przy restauracji zachodnich fasad katedr w Wells i Exeter oraz w Crowland nie znaczą, iż jest ona możliwa do zastosowania we wszelkich pracach związanych z konserwacją wapienia. W metodzie tej wykorzystywane są tradycyjne materiały oraz długoletnie doświadczenie stosujących ją konserwatorów. Zastosowanie jej przez nieprofesjonalistów jest zdaniem autora nie tylko nieskuteczne, lecz nawet niebezpieczne w swych skutkach.

Publikowana pierwsza część artykułu szczegółowo omawia wszystkie etapy prac występujące w „metodzie wapiennej”. Począwszy od wstępnego zbadania stanu zachowania obiektu oraz oddziałujących nań czynników, poprzez wymianę niekamiennych elementów mocujących, różne sposoby czyszczenia kamiennych powierzchni, usuwanie starych wypełnień z uszkodzonych elementów, konsolidację wapienia wodą wapienną oraz wzmocnienie spoinowania i spękań, kończąc na nałożeniu cienkiej warstwy ochronnej na odrestaurowane partie kamiennych budowli. Za najtrudniejsze autor uważa prace związane z naprawą nawierzchni poprzez wzmocnienie spoinowania i pęknięć kamienia i stwierdza, iż pomyślnie wykonanie tego etapu robót stanowi w dużej mierze o powodzeniu całego zadania konserwatorskiego.

BOOK REVIEW (Przegląd książek)

Christopher Wilson, Terry Buchman, *Photographing Historic Buildings for the Record. Royal Commission on Historical Monuments (England)*, London: HMSO, 1983. ISBN 011 7011231. 108 ss. £ 5, 95. (s. 253).

Jest to jedna z nowych atrakcyjnych i dobrze ilustrowanych książek kieszonkowych, pomyślanych tak by wykorzystać znakomite profesjonalne zbiory Królewskiej Komisji Zabytków Anglii, ukazując je szerszemu gronu zainteresowanych. Autor omawia zasady wykonywania zdjęć obiektów architektury, zwracając szczególną uwagę na niezbędną rzetelność

i wszechstronność zawartej w nich informacji. Sporo miejsca poświęca sprawom związanym z umiejętnym fotografowaniem wnętrz. Recenzent książki, choć dostrzega pewne jej wady, uważa ją jednak za świetnie przemyślaną oraz przejrzyście opracowaną i wyraża nadzieję, iż zainspiruje ona fotografików-amatorów do fotografowania ginących zabytków architektury.

Derek Linstrum, *John Unrau, Ruskin and St. Mark's. Thames and Hudson*: London, 1984. £ 12,50. (s. 254).

John Unrau poświęcił swoją książkę Ruskinowi – wielkiemu krytykowi sztuki oraz analizie jego sądów na temat bazyliki Św. Marka w Wenecji. Autor wykorzystał w swym studium wszelkie informacje zawarte w pismach, listach, rysunkach, akwarelach i dagerotypach Ruskina. Bardzo szczegółowe omówienie przemyśleń i spostrzeżeń wybitnego krytyka sztuki Unrau uzupełnia własnym komentarzem na temat obecnego stanu zachowania bazyliki. Końcowy rozdział poświęcił autor brytyjskiej kampanii interwencyjnej, prowadzonej przez W. Morrisa, mającej na celu niedopuszczenie do przeprowadzenia pseudokonserwacji tego wspaniałego zabytku.

Omawiane studium jest niewątpliwie fascynującą pracą, która jednak napawa czytelnika smutkiem, uzmysławiając mu ogrom zła, jaki wyrządzono temu obiektowi w latach 40-tych, 50-tych, 60-tych i 70-tych XIX w. Unrau konkluduje że proponowane wówczas przez Ruskina rozwiązania konserwatorskie w pełni odpowiadają stosowanym dzisiaj w praktyce zasadom i metodom konserwatorskim.

Opracowała Małgorzata Rozbicka

PAMĄTKY A PRIRODA. Wyd. Státní ústav památkové péče a ochrany přírody w Pradze w wydawnictwie „Panorama” na zlecenie Ministerstwa Kultury CSR. Ukazuje się dziesięć razy w roku.

Rocznik 12 (1987)

Zeszyt I, ss. 64 ilustracje

M. Radová, *Koncepce památkového zásahu do stavebního díla, její úloha a východiska – část I (Koncepcja ingerencji konserwatorskiej w dzieło budowlane, zadania i punkty wyjścia – część I)*, ss. 1–9, 10 ilustr. W pierwszej części artykułu autorka przedstawia charakterystykę współczesnego procesu ochrony zabytków w CSR. Analiza możliwości badań naukowych. Problemy etyki konserwatorskiej; kwestie stopnia ingerencji w substancję zabytkową, autentyczność zabytku, znaczenie jednolitej koncepcji ochrony zabytku.

J. Gwuzd, *Územné plánovací dokumentace města Hranice (Dokumentacja planowania przestrzennego miasta Hranice)*, ss. 10–18, 12 ilustr. Szczegółowe studium urbanistyczne miasta Hranice, podbudowane danymi historycznymi. Autor przedstawia propozycje nowych funkcji w aktualnym planie miasta. Znaczenie przemian w życiu społecznym, ekonomicznym i kulturowym miasta.

J. Müller, *Nástenné malby v domě čp. 15 na Latráni v Českém Krumlově (Malarstwo ścienne w domu nr 15 na Latranie w Czeskim Krumlowie)*, ss. 19–25, 6 ilustr. Malowidła gotyckie zostały odsłonięte w 1951 r. Artykuł przedstawia rys historyczny oraz analizę stanu zachowania dzieła. Zwrócenie uwagi na konieczność kompleksowych prac konserwatorskich wobec znacznej degradacji obiektu.